

www.azorawski.com
Nowy Jork, 2012

7 etapów - "dni" w życiu człowieka

Andrzej Żórawski

Uważam, że życie biologiczne człowieka możemy podzielić na sześć etapów, związanych z podstawą logarytmu naturalnego $e = 2.718$. Długość pierwszego etapu to 40 tygodni, tyle bowiem wynosi czas przebywania człowieka w łonie matki.

$$\text{Etap1} = 40 \text{ tygodni}$$

Następny etap to niemowlęctwo, które rozpoczyna się w chwili urodzin człowieka, a więc 40 tygodni od chwili jego poczęcia. Górna granica tego etapu wynika z długości pierwszego etapu przemnożonego przez liczbę e .

$$\text{Granica2} = 40 \text{ tygodni} \times e = 109 \text{ tygodni} = 2.1 \text{ lata}$$

Górne granice następnych etapów możemy wyznaczyć przez przemnożenie górnej granicy etapu poprzedzającego przez liczbę e . Etap następny wynika z etapu poprzedniego.

$$\text{Granica3} = \text{Granica2} \times e = 2.1 \text{ lat} \times e = 5.7 \text{ lat}$$

$$\text{Granica4} = \text{Granica3} \times e = 5.7 \text{ lat} \times e = 15.5 \text{ lat}$$

$$\text{Granica5} = \text{Granica4} \times e = 15.5 \text{ lat} \times e = 42 \text{ lata}$$

$$\text{Granica6} = \text{Granica5} \times e = 42 \text{ lata} \times e = 114 \text{ lat}$$

Górną granicę n -tego etapu w życiu człowieka możemy więc obliczyć ze wzoru:

$$\text{Granica}_n = \text{Etap}_1 e^{(n-1)}$$

zaś długość n -tego etapu ze wzoru:

$$\text{Etap}_n = \text{Granica}_n - \text{Granica}_{n-1}$$

gdzie:

n jest liczbą naturalną należącą do przedziału $\langle 1,6 \rangle$

$\text{Granica}_0 = 0$, chwila poczęcia

$\text{Etap}_1 = 40$ tygodni, podstawa rozwoju człowieka

$e = 2.718$ podstawa logarytmu naturalnego (stała matematyczna)

Jest więc sześć etapów, sześć "dni" w naszym ziemskim życiu. Gdy dochodzimy do kresu naszych dni otwiera się przed nami kolejny rozdział, kolejny dzień, dzień siódmy, dzień świąteczny, dzień odpoczynku naszej woli i połączenia jej z wolą Bożą. Jest to dzień życia wiecznego z woli i mocy Bożej.

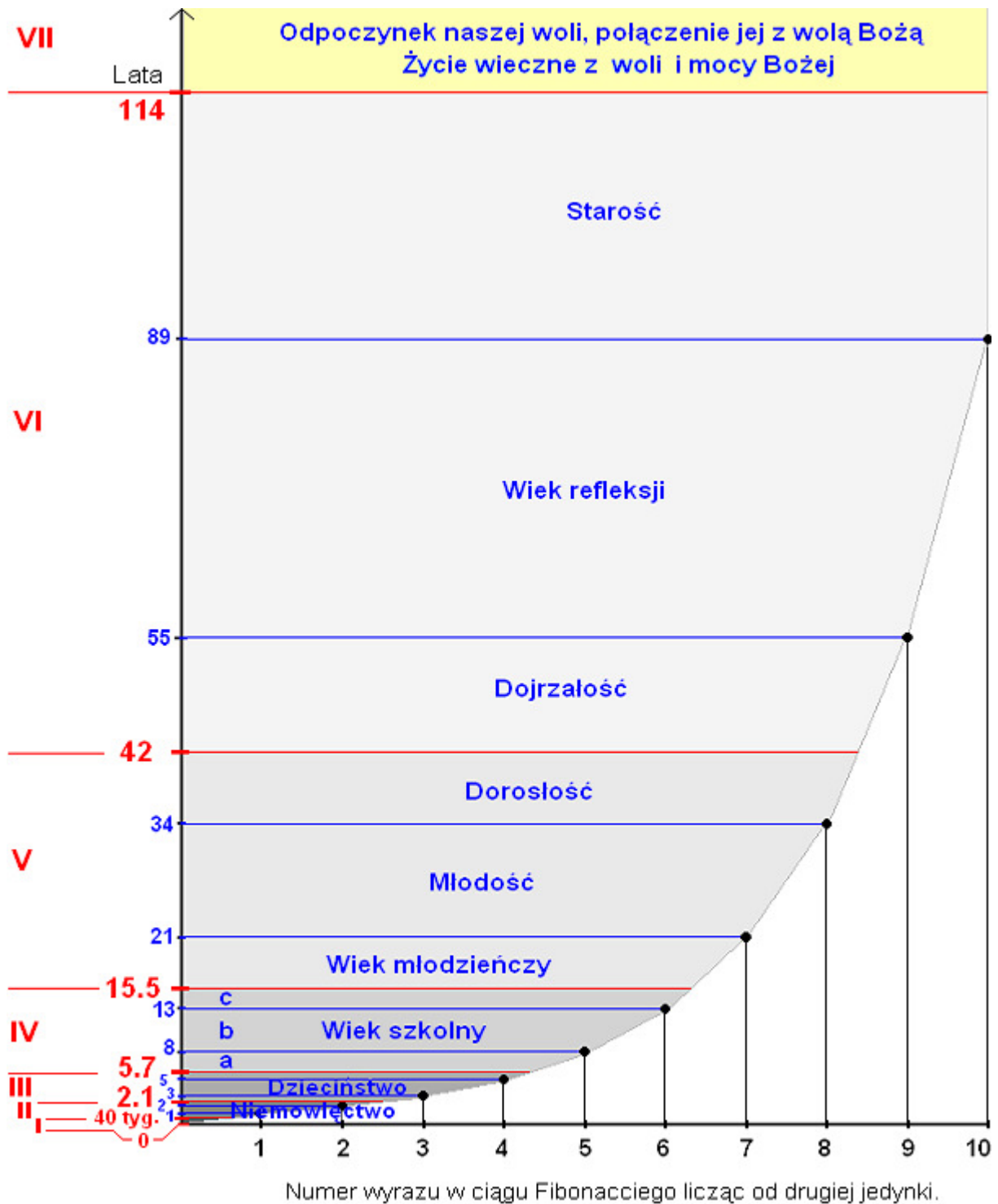
Wyznaczone w ten sposób długości etapów mają znaczenie teoretyczne. W praktyce ze względu na choroby, wypadki, splot różnych życiowych zdarzeń, odżywianie czy higienę życia długości etapów mogą być nieco odmienne jednak będą zbliżone do wartości teoretycznych. Największe rozbieżności mogą występować w odniesieniu do "dnia VI".

Podział ten przedstawia poniższa tabela.

Etap "dzień"	Granice etapu	Charakterystyka (w uproszczeniu)
I	40 tygodni	Rozwój w łonie matki. Człowiek rodzi się po 40 tygodniach od chwili poczęcia.
II	od 40 tygodnia do 2.1 lata	Nauka rozpoznawania przez zmysły. Nabywamy umiejętność samodzielnego poruszania się i kształtujemy podstawy mowy.
III	od 2.1 lat do 5.7 lat	Rozwój motoryczny i emocjonalny. Potrzeba ekspresji w zabawie z rówieśnikami. Uaktywnienie wyobraźni, rozwój myślenia symbolicznego i koncentracji uwagi.
IV	od 5.7 lat do 15.5 lat	Wiek szkolny. Kształtowanie wyobraźni, nauka logiki, rozwój myślenia hipotetyczno-dedukcyjnego.
V	od 15.5 lat do 42 lat	W tym okresie wszystkie hormony działają w organizmie człowieka. Dojrzwanie psychiczne i społeczne. W trzeciej części tego etapu osiągamy dorosłość.
VI	od 42 lat do 114 lat	Dojrzałość. Zmniejsza się aktywność fizyczna, a zwiększa potrzeba refleksji duchowej. Zmiany fizjologiczne, siwe włosy, zmarszczki, starzenie.
VII	rozpoczyna się z chwilą śmierci	Odpoczynek naszej woli, połączenie jej z wolą Bożą Życie wieczne z woli i mocy Bożej.

Jak można zauważyć "dni" są przedziałami wiekowymi. Począwszy od "dnia II", dnia naszych urodzin, a kończąc na "dniu VI", każdy z "dni" jest dzielony na trzy pory: poranek, południe i wieczór. Podział ten wynika z wpisywania się w przedstawione powyżej przedziały wiekowe ciągu liczb Fibonacciego. Liczby Fibonacciego związane są z tak zwanym złotym (boskim) podziałem. Te, które wpisują się w "dni" naszego życia to: **1, 2, 3, 5, 8, 13, 21, 34, 55, 89**. Dziesięć wyrazów ciągu Fibonacciego dzieli więc po naszym narodzeniu pięć "dni" życia na trzy części, bo w każdy "dzień" wpisują się dwie liczby Fibonacciego. W sumie jest więc $5 \times 3 = 15$ okresów biologicznych, które możemy wyróżnić po naszym narodzeniu. W Księdze Wyjścia (25:3-7) Mojżesz opisuje, że Bóg określił 15 materiałów potrzebnych do budowy i użytkowania Przybytku Izraela oraz pouczył go jak ma być Przybytek zbudowany. W czasie opisanych 15 okresów biologicznych możemy budować w naszej duszy duchowy przybytek według Bożego planu jakim jest "ziarno dobra". Zauważmy że pierwszy "dzień"

rozpoczynający się w chwili naszego poczęcia i związany z budową ciała człowieka jest najkrótszy. Etap ten odbywa się w łonie matki, a zachodzące wówczas zmiany biologiczne organizmu przebiegają z największą intensywnością, bo przecież następuje budowa i wzrost wszystkich części ciała. Etap ten można łączyć z "poučeniami przez Słowo Boże" naszej nieświadomej natury. Pouczenie to początkuje Jego plan. Odpowiadające sobie okresy "materiały": poranki, południa, wieczory, w kolejnych dniach są coraz dłuższe, gdyż nasza świadomość rozwijając się jest w nich bardziej rozległa. Najdłuższym jest trwające 34 lata południe "dnia VI", które nazwałem "wiekiem refleksji". Jest to czas przygotowania do starości ale też i do wieczności. Powyższe rozważania ilustruje rysunek:



Można zauważyć, że stosunek liczby 10 wyrazów ciągu Fibonacciego do liczby 6 "ziemskich dni" życia człowieka jest w tej samej proporcji co 40 godzinny okres próby człowieka wyznaczony przez śmierć Jezusa i Jego zmartwychwstanie do długości 24 godzinnego dnia: $10/6 = 40/24 = 5/3$.

To, że odczuwamy upływ czasu wynika z posiadanych przez człowieka zdolności do zauważania zachodzących zdarzeń (zmian) i ułożenia ich w ciąg przyczynowo skutkowy. Jest to funkcja czysto psychiczna związana z naszą świadomością i wolą. Fizycy przyjmują, że czas jest wymiarem. Określają fizyczną przestrzeń Wszechświata jako czasoprzestrzeń, w której obiekty do niej należące poruszają się względem siebie, a ich istota czy też natura może ulegać zmianie na skutek zachodzących między nimi oddziaływań. Czy jednak czas jest wymiarem fizycznym, a nie jedynie wygodną matematyczną zmienną używaną przez człowieka do opisu rzeczywistości? Od czasów starożytnych człowiek potrafił zmierzyć odległość, pole czy też objętość. Pomiarów te mogą świadczyć o co najmniej trójwymiarowości przestrzeni fizycznej. To że coś stało się wcześniej, a coś nastąpiło później wynika ze śladu pamięciowego w naszej świadomości ale czy jest to związane z istnieniem czasu jako wymiaru w sensie fizycznym? Czy nie wiąże się to jedynie z obserwowaną przez nas zmianą przestrzennego położenia obiektu zależnego od pędu i energii? Eksperymenty fizyczne potwierdzają, że zegary liczą czas szybciej lub wolniej w zależności od natężenia pola grawitacyjnego oraz od prędkości z jaką się poruszają. Ale i te dane nie świadczą o tym, że czas jest wymiarem fizycznym, w którym można zmieniać kierunek i podróżować w przeszłość lub przyszłość, bo informują jedynie, że czynniki te oddziałują na materię lub konstrukcję zegarów i wymuszają ich wolniejsze lub szybsze działanie.

Jakie informacje na temat "wymiarowości" czasu możemy odnaleźć w Biblii. Czytając Księgę Wyjścia (3:14) odnajdujemy kluczowe słowa które wypowiedział Bóg do Mojżesza: "<<JESTEM, KTÓRY JESTEM>>". Bóg opisując siebie używa jedynie czasu teraźniejszego. To co dla człowieka jest odczuwalną zmianą wywołującą w nas uczucie upływu czasu jest również świadome Bogu ale nie dotyka to i nie zmienia Jego istoty, a więc nie może być łączone z odczuciem upływu czasu w sensie przez nas doznawanym. Materia świata i związane z nią życie które się rodzi, zmienia i umiera, nie mają wpływu na istnienie Boga. Bóg się nie starzeje, pomimo, że odkłada się w Nim cała historia starzejącego się świata. Wsparciem tej tezy nich będą słowa Jezusa przywoływane przez św. Łukasza (20:38): "*Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją*".

Bóg nie istnieje więc w wymiarze czasu bo w Nim wszystko to co było żyje nadal. Co więcej Bóg nie tylko wpisuje w swój byt historię świata ale działa i wyznacza zadania do wypełnienia tak by Jego chwała dotykała Jego stworzenia. Świadczą o tym słowa Jezusa skierowane do Boga Ojca: "*Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwej, zanim świat powstał*", (św. Jan 17:1-5). Znanie Boga to bycie z Bogiem we wzajemnej relacji miłości. Miłość Boża i nasza na nią ufna odpowiedź przez pragnienie wzajemności wprowadza nas do życia wiecznego w miłości, mądrości i pokoju.

Historia człowieka nie jest więc zapisem, który można odtworzyć i zmienić w dowolnym miejscu. Jest procesem dynamicznym związanym ze wskazaniami naszej woli ale też podlega woli Bożej pomagającej nam wytrwale na drodze budowy dobra znaleźć światło prowadzące do Nieba. Żyjemy razem z Bogiem i niemożliwe jest by dominowała tylko nasza ludzka wolna wola istniejąca przecież dzięki woli Bożej. Bóg szanuje naszą wolność ale nieustannie daje nam odczuć, że są konsekwencje naszych wyborów i nie wszystkie nasze działania otaczają Go chwałą. Bóg obdarza nas życiem, poucza i pomaga, jest miłosierny i łaskawy. W osobie Syna sam doświadcza cierpienia z powodu upadku ludzkiego ducha. Bóg jest Bogiem żywym, miłującym nas, jest Bogiem nieśmiertelnym i wszechmogącym, który pomimo naszych potknięć i upadków nie odrzuca nas. Działając miłosiernie i sprawiedliwie umożliwia nam byśmy zrozumieli Jego wolę i poczuli pragnienie miłości. Te kolejne akty dobroci Bożej nie będą jednak kierowane w stronę ludzkiego serca nieskończenie długo. Gdy człowiek świadomie będzie lekceważył i drwił z Bożej łaski i miłosierdzia, będzie unosił się pychą, szydził z Bożej miłości i zwodził swoją wolę w stronę zła to stanie przed Bożą sprawiedliwością. *"Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec"*. Te słowa Jezusa zapisane przez św. Marka (13:32) jednoznacznie świadczą, że czas nie jest wymiarem, w którym aniołowie, ani nawet Syn Boży mogą podróżować znając dokładnie czas wszystkich zdarzeń. Gdyby bowiem tak było Syn dokładnie godzina po godzinie mógłby odczytać całą historię świata, która byłaby już zapisana. Ten zapis odbywa się jednak w każdej chwili, nieustannie gdyż jest związany z istotą życia, w którym świadoma, żyjąca wola wpływa na przyszłe zdarzenia. Jest to więc działanie w przestrzeni ducha, gdyż wola rozciąga swoje pole działania w tej właśnie przestrzeni. Przestrzeń ta doskonale jest znana Bogu i na podstawie zachodzących w niej napięć woli dotykających każdego punktu w przestrzeni Bóg wie co się wydarzy. Sam też mając moc może spowodować, żeby zdarzenie zaszło wtedy kiedy tego chce. Od Ojca więc, bo to on rodzi napięcie woli w Trójcy Świętej, zależy w jakim *"dniu ... lub godzinie"* się to stanie ale zależy to też od stanu naszego ducha. Św. Mateusz (18:18) przytacza słowa Jezusa zawarte w "Upomnieniu braterskim": *"Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie"*. Wcześniej w tym samym rozdziale (18:11) Jezus poucza: *"Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło"* ale gdy już raz ocaleni ponownie źle zwiążemy i nie będziemy chcieli tego rozwiązać i poprawić to możemy się spodziewać, że uczyni to sprawiedliwość Boża, bo dotyka to przecież spraw Nieba.

Wiedza, którą świadomie potrafimy zrozumieć i użyć w budowie dobra wiąże się z nadzieją. Nadzieja ujawnia wiarę, która pobudza w nas chęci i wyznacza kierunki działania woli. Wiara i nadzieja łączą się miłością, a miłość, gdy się nią kierujemy realizując nasze pragnienia, oddala "dzień i godzinę" sądu.

"Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto <we Mnie> wierzy, ma życie wieczne" (św. Jan 6:44-47).

"A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: «Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia»" (św. Jan 8:12).